Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, wtorek 2 lipca 1946 roku | Nr 164

Nawet kozy się nie zlękły...

Wielki bluff amerykański

Bomba atomowa „rozczarowała" ekspertów wojskowych i uczonych

W dalszych komunikatach o zrzuceniu próbnej bomby atomowej, nadchodzących z Pacyfiku, dźwięczy coraz to wyraźniejsza **nuta rozczarowania.** Widać, że panowie organizatorzy całego „spektaklu" wyraźnie **nie osiągnęli zamierzonego celu,** aczkolwiek główny oficjalny organizator „wiekopomnego" eksperymentu admirał Blandy oświadczył, iż jest zupełnie „zadowolony" z przebiegu operacji.

Jednak sprawozdanie ekspertów, którzy udali się na miejsce zrzutu już w pięć godzin po przeprowadzeniu doświadczenia za wiera dane, **pomniejszające skuteczność tej bomby.**

Tak więc lotnicy, którzy obserwowali początkowo olbrzymią chmurę nad atolem, stwierdzili, iż **po 20 minutach zaczęła się ona rozpraszać, a po godzinie — całkowicie znikła.** Po przybyciu na wyspę uczeni zastali przeznaczone na zagładę **kozy spokojnie się pasące...**

Z 77 okrętów skazanych na zniszczenie **tylko trzy zatonęły,** a około 20 doznało poważniejszych uszkodzeń. Ciężkich uszkodzeń doznał lotniskowiec „Independence". Pozostałe okręty zostały tylko powierzchownie uszkodzone.

Próba wykazała, że bomba atomowa nie jest bynajmniej środkiem niebezpiecznym dla marynarki wojennej.

Obecny na pokazie wybuchu bomby atomowej uczony radziecki Aleksandrow oświadczył, że efekt był znikomy w porównaniu z tym, co zapowiadano i że bomba atomowa była mocno „przereklamowana".

Zabawa, która miała pewne cele...



JOHN BULL (do wuja Sama): -Bawmy się tą piłką, może ON się zlęknie i zacznie ustępować...

Drugi „Gdańsk"

Każdy zapewne
pamięta z państwa
(było to temu X lat wstecz)
jak załatwiono
nam sprawę Gdańska.
Dziś się podobna powtarza rzecz.

Znów o port chodzi,
a portem tym jest
od dawnych wieków słowiański gród
Gród, który nazwą
słowiańską Triest
od dawna oczy wrogów bódł.

Dziś znów rozmaite
typy z reakcji
zrobić z Triestu chcą nowy Gdańsk,
żeby znów jątrzyć,
żeby znów drażnić
mieć okazję do nowych drańsw.

Ay wszystkiego
tego uniknąć
i by mógł spokój na świecie trwać,
trzeba natychmiast
działać i szybko
Jugosłowianom Triest dać.

Dr Wit.

Premier grecki u min. Byrnesa

Amerykański sekretarz stanu Byrnes przyjął w poniedziałek premiera greckiego Konstantego Tsaldarisa, który złożył na jego ręce w imieniu kraju podziękowanie za decyzje rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Dodekanezu.

W rozmowie z min. Byrnesem premier grecki wyraził swe poglądy na temat niektórych zagadnień gospodarczych. Przewiduje się wyjazd prem. Tsaldarisa do Stanów Zjednoczonych.

„Zabłąkana" flota na wodach Adriatyku

Według informacji gazet włoskich na wodach górnego Adriatyku znajduje się 10 jednostek floty amerykańskiej i brytyjskiej. W porcie triesteńskim znajduje się jeden kontrtorpedowiec amerykański i dwa brytyjskie. W Wenecji zakotwiczony jest krążownik brytyjski „Liverpool", w Trieście — krążownik „Maurizius".

Prezydent Włoch rozpoczął urzędowanie

Nowoobrany tymczasowy prezydent Włoch — Enrico de Nicola objął wczoraj urzędowanie.

De Nicola oświadczył, iż nie zamieszka w dawnym pałacu królewskim — na Kwirynale, lecz w jednym z historycznych pałaców, w którym mieścił się dawniej senat.

Młodzież polska zyskuje nowych przyjaciół

Donoszą z Meksyku, że na tutejszym uniwersytecie powstał Związek Młodych Przyjaciół Nowej Polski, mający na celu zbliżenie kulturalne młodzieży polskiej i meksykańskiej oraz zapoznanie młodzieży meksykańskiej z warunkami życia młodzieży w Polsce.

Gorzkie wyrzuty robią Włosi Brytyjczykom

W niedzielę premier rządu włoskiego de Gasperi odbył półtoragodzinną rozmowę z ambasadorem brytyjskim w Rzymie. Tematem rozmowy były podobno ataki pewnej części prasy włoskiej, skierowane przeciwko rządowi brytyjskiemu. Prasa zarzuca brytyjczykom, iż „niedość silnie bronią" interesów włoskich na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Zbrodniarze niemieccy odzyskują wolność

Według doniesień amerykańskiej agencji prasowej w Niemczech gen. Mac Narney, szef amerykańskich sił okupacyjnych ogłosił komunikat o zwolnieniu wszystkich niemieckich jeńców wojennych z wyjątkiem 140 tys. zatrudnionych na robotach, którzy będą zwolnieni w końcu listopada. W obozach pozostaną jedynie ze względów bezpieczeństwa członkowie SS i podobnych nie mieckich organizacji.

Związek Patriotów Polskich w Szwecji

W Sztokholmie odbyło się walne zebranie Zw. Patriotów Polskich w Szwecji. W dyskusji, jaka się wywiązała zabrał głos m.in. attache wojskowy ppłk. Nadzin, który, wskazując na szczytne tradycje pierwszego Związku Patriotów Polskich w ZSRR, apelował do zarządu, aby nawiązać do tych tradycji przez usilną i wytrwałą pracę w środowisku Polonii szwedzkiej.

Naród odpowiedział-TAK

na trzy pytania Referendum.—Częściowe wyniki w Warszawie i Łodzi

Ostateczne wyniki głosowania w całym kraju będą znane dopiero za kilka dni, ponieważ procedura obliczania jest dość skomplikowana: nie każda kartka, lecz **każda z trzech odpowiedzi musi być specjalnie liczona i segregowana,** a w Polsce było **11 tysięcy obwodów głosowania.** Zrozumiałe więc, że jest to praca kolosalna, wymagająca ogromnej precyzji i dużego sztabu ludzi.

Z większych jednak ośrodków nadchodzą **już częściowe wyniki, które pozwalają twierdzić, że referendum przyniosło ogromną przewagę obozowi demokracji.**

I tak:

W 124 obwodach m. **WARSZAWY** wyniki przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania było 246.339 osób, głosowało 221.418 osób, ważnych głosów oddano 220.798.

Na I-sze pytanie odpowiedziało „TAK" 152.231.

Na II-gie **„TAK"** 193.281

Na III-cie **„TAK"** 209.168

Na I-sze **„NIE"** 68.560

Na II-gie **„NIE"** 27.16

Na III-cie **„NIE"** 1.629.

W ŁODZI: w 4 obwodach wyniki są następujące: uprawnionych do głosowania 53.269 osób. Głosów ważnych 47.566.

Na I-sze pytanie odpowiedziało „TAK" — 37.566.

Na II-gie **„TAK"** 41.469

Na III-cie **„TAK"** 45.375

Na I-sze **„NIE"** 10.300

Na II-gie **„NIE"** 6.397

Na III-cie **„NIE"** 2.491.

Każda godzina przynosi dalsze wyniki, które uzupełniają obraz ogólny. Zastanawiające są jednak odpowiedzi „nie" na trzecie **pytanie,** które oznaczają wręcz zdradziecki stosunek do najżywotniejszych spraw Ojczyzny. Na szczęście takich odpowiedzi było **bardzo mało,** a w ogólnych wynikach okaże się niewątpliwie, że stanowią znikomy **odsetek.**

Istotną jednak cechą tych częściowych wyników w największych ośrodkach Polski jest **OGROMNA I ZDECYDOWANA PRZEWAGA ODPOWIEDZI „T A K" NA WSZYSTKIE TRZY PYTANIA REFERENDUM.**

Żelazna pięść premiera Attlee

Echa pacyfikacji Palestyny w angielskiej Izbie Gmin.—Jutro—generalna debata

LONDYN, 2.7. Wczoraj po południu premier Attlee wygłosił przemówienie w Izbie Gmin na temat wypadków w Palestynie. Premier oświadczył, że Wielka Brytania posiada z tytułu swego mandatu obowiązek **utrzymania ładu i porządku w tym kraju.**

Premier Attlee oświadczył dalej, że mimo wszystko nie zamierza likwidować Agencji Żydowskiej. Z 2 tys. aresztowanych osób **większość zostanie zwolniona po przesłuchaniu.**

Nie ulega wątpliwości, powiedział premier, że ostatnie wystąpienia i sabotaże ekstremistów żydowskich były częścią **szeroko zorganizowanej akcji wojskowej.**

Wczoraj rano odbyło się zebranie Żydowskiej Rady Narodowej. Przewodniczący Rady Ben Zwi oświadczył, że będzie się domagał zaprzestania akcji przez rząd brytyjski i uwolnienia aresztowanych przedstawicieli Agencji Żydowskiej. Koloniści żydowscy po dawnemu uprawiają bierny opór.

Jutro odbędzie się wielka debata w parlamencie angielskim w sprawie sytuacji w Palestynie oraz polityki rządu angielskiego.

Zrzut bomby atomowej

w Łodzi nie wywołał zmian w atmosferze.—Aparaty naszego obserwatorium nie zanotowały żadnych odchyleń

Zapowiedź zrzucenia bomby atomowej w Ameryce zelektryzowała ludność całego świata, budząc również i w Łodzi duże zainteresowanie i... niepokój.

Bo kto wie — co z takiego eksperymentu może jeszcze wyniknąć?...

Wiemy przecież, jakie skutki wywiera taka bomba. Z japońskiego miasta, na które zrzucono bombę atomową podczas minionej wojny, nie zostało śladu. Z 240 tysięcy ludzi ocalała tylko mała garstka. Reszta zginęła w wyniku strasznego wybuchu, wielu przepadło bez wieści.

Któż więc może przewidzieć, jakie skutki wywoła obecnie — jeszcze bardziej udoskonalona — bomba atomowa? Może przeszyszy nurty Pacyfiku, przewierci na wylot dziurę w skorupie ziemskiej i wyląduje na drugiej półkuli akurat — u nas?

A może lotnik zmyli kierunek i zrzuci swój niepokojący balast całkiem w innym miejscu?...

Łodzianie, lubujący się we wszelkiego rodzaju dociekaniach, snuli najrozmaitsze, najbardziej fantastyczne domysły.

Bomba atomowa — według zapowiedzi została zrzucona ubiegłej nocy około godz. ...ej według naszego czasu. Rolę „królika doświadczalnego" spełniały stare okręty amerykańskie i niemieckie, zgrupowane obok wyspy Bikinia na Oceanie Spokojnym. Na jeden z okrętów — jak wiadomo — załadowano kilka tysięcy przedstawicieli świata zwierzęcego.

Chcąc jaknajszerzej wyzyskać eksperyment dla celów naukowych — organizatorzy tej imprezy zwrócili się z wezwaniem do wszystkich stacyj meteorologicznych, do wszystkich obserwatoriów świata, aby notowały skrzętnie wszystkie zaobserwowane zmiany w powietrzu.

Zainteresowani, czy wielki ruch powietrza i inne zjawiska towarzyszące wybuchowi bomby atomowej, nie zostały zaobserwowane i w naszym mieście — zwróciliśmy się w tej sprawie po informacje do istniejącego na terenie Łodzi Obserwatorium Meteorologicznego.

Okazuje się, że nasze przyrządy ubiegłej nocy w momencie zrzucenia bomby atomowej w Ameryce, absolutnie nie zareagowały. Inna rzecz — jak wyjaśnia nam kierownik tej instytucji — że będące w naszym rozporządzeniu przyrządy nie odznaczają się precyzyjnością — jednak przypuszczać należy, że mimo wszystko odległość od miejsca eksperymentu jest zbyt wielka, aby i u nas mogły zajść jakiekolwiek zmiany w atmo- czy stratosferze.

Jeśli chodzi o sam eksperyment — to odbył się on w następujący sposób: wybuch bomby, zrzuconej z pokładu „latającej twierdzy" nastąpił 3 minuty po zrzucie, gdy lotnik znajdował się już kilkanaście mil od miejsca eksplozji. Na miejscu wybuchu wzniósł się potężny słup dymu wysokości 30 tysięcy stóp, który przybrał kształt olbrzymiego grzyba. Okręty zgrupowane w celach doświadczalnych stanęły w ogniu. Las palmowy na wyspie ocalał.

Eksperyment, kosztujący 500 milionów dolarów, a więc mniej więcej 200 miliardów złotych (znacznie więcej, niż budżety kilku naraz państw w Europie) — został przeprowadzony...

Wierzymy, że na tym eksperymencie rzecz cała się skończy. Bomba atomowa nie będzie miała zastosowania, jako oręż wojenny. (o)

Podrożały bilety kolejowe

Ceny zostały podwyższone od 10 do 60 procent na dalsze odległości

Z dniem wczorajszym t. j. 1 lipca pod wyższone zostały ceny biletów kolejowych.

Jeśli chodzi o małe odległości — ceny biletów na kolejach pozostały bez zmiany — do miejscowości oddalonych do 50 kilometrów bilety nie podrożały. Bilety do miejscowości powyżej 50 kilometrów podrożały w następujący sposób: do 100 klm — do 10 proc., do 200 klm. — do 20 proc. do 300 klm. — do 38 proc., do 400 klm — do 50 proc., do 500 klm. — do 55 proc. i więcej — do 60 proc.

Zapowiadane zmiany na kolejach jeszcze nie zostały przeprowadzone. Z dniem 14 bm. wejdzie w życie nowy letni rozkład jazdy, który ma wprowadzić skasowanie miejscówek oraz wagony 1-ej i 2-ej klasy.

Jeśli chodzi o ostatnią sprawę ministerstwo komunikacji boryka się z wielką trudnością w postaci braku odpowiednich wagonów, któreby nadawały się na 1-ą i 2-ą klasę, gdyż wagony te winny być wyściełane, a takich narazie nasz tabor nie posiada w dostatecznej ilości. (k)

Niemka-dywersantka „wróży"...

„Polacy opuszczą wkrótce Ziemie Zachodnie"

(e.z.) „Jasnowidz światowej sławy znakomicie przepowiada przyszłość..." Wiele takich ogłoszeń czytamy w prasie codziennej, wiele takich afiszy rzuca nam się w oczy na ulicach wszystkich miast. Naiwni ulegają ponętnej reklamie i idą na lep oszukańczych przepowiedni „jasnowidzów", żerujących na łatwowierności ludzkiej, i płacą za „nieomylne" przepowiednie duże sumy.

Ostatnio „jasnowidztwo" stało się jeszcze jednym narzędziem propagandy niemieckiej.

Na Dolnym Śląsku, w Starym Jaworze, w pięknie umeblowanym mieszkaniu, „urzęduje" Niemka, której głównym źródłem dochodu są wróżby. Stosując rzekomo system hypnozy i sugestji, jasnowidzaca przepowiada m. inn., że wkrótce Polacy opuszczą Ziemie Zachodnie, a Niemcy tam wrócą.

Naiwni ulegają często tej jawnej akcji dywersyjnej.

Należałoby zainteresować się tego rodzaju „wróżbiarkami", których cel jest dla każdego wyraźny!

Polskie meble dla Anglii

Anglicy zamówili 10 tys. kompletów

(e.z.) Ostatnio bawiła na Dolnym Śląsku delegacja angielska, która zawarła z Centralnym Zarządem Przemysłu Drzewnego umowę, dotyczącą zakupu mebli produkowanych na Śląsku.

Anglicy, którzy jeszcze przed wojną byli odbiorcami polskich mebli, obecnie zamówili 10 tysięcy kompletów sypialń, 12 tysięcy kompletów jadalni i 250 tysięcy krzeseł. Meble te przeznaczone są dla wojskowych angielskich i dla rodzin, które w czasie wojny straciły mienie.

W zamian za dostawy C. Z. P. D. otrzyma 520 tys. funtów szterlingów, które złożone w bankach angielskich będą mogły posłużyć na zakup dowolnych surowców i towarów w krajach obiegu sterlingowego.

Należy zaznaczyć ,że polskie fabryki mebli na Dolnym Śląsku korzystają w dużej mierze z pozostawionych przez Niemców zapasów skrzydeł do rakiet V 1, przyczym z jednego skrzydła można sfabrykować 1 stolik i 4 krzesła.

Mimo dużej konkurencji czeskiej w tej dziedzinie Anglicy skorzystają z dostaw polskich. Mają one być wykonane do końca b. r.

Codzienna nowelka Expressu

Porównanie

„Mąż zdradza panią. Jego kochanka ma czerwono-blond włosy. Życzliwa".

Tylko tyle słów zawierała kartka, którą otrzymała pani Gitta Cordez. Przeczytała raz jeszcze uważnie te słowa i podarła kartę na drobne kawałki.

Uśmiechnęła się. To chyba niemożliwe. Jej mąż miałby ją zdradzać? Wprawdzie ostatnio zmienił się bardzo! Tak bardzo, że już kilkakrotnie chciała zapytać go o przyczynę. Stał się nerwowy, podniecony, przychodził nieregularnie do domu i od dłuższego już czasu nie przyniósł jej żadnego drobiazgu.

Ale to zdawało się właśnie świadczyć, że nie zdradza swej małżonki. Pani Gitta słyszała, że mężowie, zdradzający swe żony, starają się to ukryć w ten sposób, że stają się wyjątkowo uważni i troskliwi.

Gdy Karol Cordez powrócił na obiad do domu, pani Gitta bez ogródek, uważnie go obserwując, opowiedziała o anonimie. Karol Cordez nie drgnął nawet. Spokojnie spojrzał żonie w oczy.

— Czy mógłbym zobaczyć ten list? — zapytał. — Ciekaw jestem charakteru pisma.

— Podarłam go. Ale powiedz, Karolu, czy rzeczywiście znasz jakąś ... blond panią? Czy kochasz ją? ... będę stała na drodze do twego szczęścia. Oddalę się sama.

Ciągle spoglądała na niego przenikliwym wzrokiem. Ale Karol, żachnął się.

— Nie znam takiej kobiety.

Szybko zjadł obiad. A po obiedzie, zamiast do biura, pojechał do niej.

— Zdradzono nas — były pierwsze jego słowa.

Clemence uśmiechnęła się. Cóż to szkodzi? Ostatecznie może on rozwieść się ze swoją żoną. Czyż nie jest ona godną jej następczynią?

Nie wypowiedziała swych myśli, ale Karol odgadł je intuicyjnie. Nerwowo zapalił papierosa. W tej chwili zdawało mu się, że umiałby zdecydować się na taki krok.

Clemence postawiła przed nim filiżankę kawy.

— I cóż powiedziałeś żonie? Jestem przekonana, że się nie mylę. Zaprzeczyłeś wszystkiemu. Wyparłeś się mnie Karolu. Jestem przekonana, że tak było, gdyż najodważniejszy mężczyzna jest większym tchórzem, niż najtchórzliwsza kobieta...

Karol podniecony, zerwał się z miejsca.

— Nigdy nie byłem tchórzem i zaraz ci to dowiodę. Rozstanę się natychmiast z moją żoną, jeśli zgodzisz się zostać przy mnie!

Clemence zbladła. Zwyciężyła łatwiej niż przypuszczała. Milcząc wyciągnęła ku niemu rękę.

— Bądź łaskawa ubrać się. Pójdziemy do kawiarni. Wiem, że zastaniemy tam teraz żonę z przyjaciółką. Chcę, by nas ujrzała razem. To będzie właściwe rozwiązanie.

Clemence wyszła z pokoju. Karol Cordez był zupełnie spokojny... Tak spokojny, że ten spokój dziwił go samego. Ostatecznie to nie było takie proste, to, co zamierzał. Ale w tej chwili był przekonany, że nienawidzi swą żonę. Miał już dość tego zakłamanego życia.

Po kilku minutach już siedział z Clemence w samochodzie.

— Nie gniewasz się na mnie, kochany? — zapytała go, nim jeszcze samochód ruszył z miejsca.

Ujął ją za rękę i nic nie odpowiedział. Ale usta miał mocno zaciśnięte, jak człowiek, który postanowił, że postawi na swoim. Clemence spoglądała na niego z boku. Pragnęła tego, co miało nastąpić, a zarazem obawiała się. Może dojdzie do publicznego skandalu.

Boy otworzył drzwi kawiarni. Buchnęły tony rumby. Wszystkie stoliki były zajęte. Ale Karol nikogo nie widział. Oglądał się dokoła, chcąc ujrzeć swą żonę.

Ujrzał ją istotnie. Siedziała z przyjaciółką. Pewnym krokiem skierował się w tą stronę. Przeszedł tak blisko, że przyjaciółka ujrzała go. Ujrzała też jego partnerkę. Zaczęła mówić szybko, aby odciągnąć uwagę Gitty. Ale i Gitta dostrzegła już tę kobietę o czerwono-blond włosach.

Blada, ale z uśmiechem na ustach podniosła się ze swego miejsca. Porwała swą przyjaciółkę za rękę i pośpieszyła za mężem.

— Chodź, kochana — powiedziała do swej przyjaciółki — przedstawię ci moją kuzynkę z Badenu. Proszę, panie się poznają... Kelner, proszę przysunąć do tego stolika jeszcze dwa krzesła...

Karol, oszołomiony, spoglądał na swą żonę. Tego się nie spodziewał. Takiej jej jeszcze nie znał. Patrzył kolejno na żonę i swą przyjaciółkę. Patrzył uważnie. Przesunął ręką po twarzy, jakby zbudził się z głębokiego snu.

— Zdaje się, że twoja kuzynka nie będzie nam towarzyszyła — odezwał się nagle zmienionym głosem. — Mówiła mi, że ma być u fryzjera o 4-ej i odprowadziła mnie tylko do kawiarni.

— Powinnaś już iść, jeśli nie chcesz się spóźnić, — rzekł, zwracając się następnie do Clemence.

I ta zrozumiała. Zrozumiała, że nie wytrzymała próby porównania z Gittą. I podczas gdy Gitta, blada, ale już zupełnie opanowana, zajmowała miejsce przy stoliku, Clemence wolnym krokiem skierowała się ku wyjściu.

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Wywalimy drzwi do pieca! Wyjdziemy kominem!
WACEK: — Jedyna droga!...

WICEK: — Ryzyk-fizyk! Albo kark skręcimy, albo nie...
WACEK: — Wolę to drugie...

WICEK: — Przyłączając się do patrolu, wyjdziemy za druty...
WACEK: — Jako warta!...

WICEK: — Trzymaj krok, łamago... nas ponają...
WACEK: — Zamknij jadaczkę!...

Wyniki głosowania w Łodzi

ustalone będą dziś wieczorem, lub jutro.—Tytaniczna praca Okręgowej Komisji.—Wczoraj ustalono wyniki z 62 obwodów

W ciągu onegdajszego dnia i onegdajszej nocy w Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego na m. Łódź **praca nie ustawała ani na chwilę.** Komisja w pełnym składzie, oraz 23 okręgowych instruktorów, **zajęci byli ustalaniem wyniku Głosowania Ludowego na terenie naszego okręgu – okręgu Nr 3**

Do godz. 4-ej po południu dnia wczorajszego Okręgowa Komisja

OTRZYMAŁA WYNIKI GŁOSOWANIA ZE 184 OBWODÓW GŁOSOWANIA.

Jak wiadomo, Łódź została podzielona na 195 obwodów, jednak kompetencją Okręgowej Komisji objętych jest **tylko 190 obwodów, pozostałych 5 wojskowych obwodów głosowania podlega podokręgowi w Warszawie.**

Przewodniczący Okręgowej Komisji, mgr. Trojanowski, *wysłał* instruktorów do przewodniczących *pozostałych* 6 komisyj obwodowych, **aby w ciągu *najbliższych godzin* nadesłali wyniki głosowania ze swych obwodów.**

Do godz. 4-ej po południu dnia wczorajszego

USTALONO WYNIKI GŁOSOWANIA Z 62 OBWODÓW

i wyniki te wciągnięto na specjalne arkusze, które natychmiast przesłano do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego Barcikowskiego w Warszawie

Arkusze te posiadają następujące rubryki: **Nr obwodu, ilość uprawnionych do głosowania, ilość głosujących, ilość głosów nieważnych, ilość głosów ważnych, następnie ilość odpowiedzi, potwierdzających poszczególne pytanie, oraz ilość głosów, zaprzeczających poszczególnemu pytaniu.** Dopiero, gdy na arkusze te wciągnięte zostaną wszystkie obwody — **wówczas będzie można podsumować ostatecznie wyniki Głosowania Ludowego w Łodzi.**

Ustalenie wyników głosowania to

PRACA TYTANICZNA,

o wiele bardziej skomplikowana i wymagająca znacznie więcej czasu niż przy ustaleniu wyniku normalnych wyborów z systemem list. Tutaj bowiem w grę może wchodzić 8 wariantów, 8 możliwości, które komisja musi uwzględnić.

Członkowie Okręgowej Komisji tak byli zmęczeni pracą, odbywającą się 40 godzin bez przerwy, że przewodniczący komisji zmuszony był wczoraj o godz. 4-ej po południu przerwać obliczenia i zwolnić urzędników, którzy formalnie słaniali się na nogach.

Prace odroczono do dnia dzisiejszego. **Dziś o godz. 8-ej rano ponownie przystąpiono do ustalenia wyniku głosowania w pozostałych 128 obwodach naszego okręgu.**

Przy ustalaniu wyniku głosowania *zajęta jest Komisja Okręgowa* **w pełnym składzie, tj. przewodniczący, zastępca przewodniczącego oraz 4 członków komisji, jak rów... 23 okręgowych instruktorów, którzy p... gają w obliczaniu i wykonywują czyn... czysto techniczne.** Arkusze zaś zapeł... członkowie komisji przy udziale prze... niczącego, przyczem podstawą do wpi... do arkuszy jest **protokół komisji obw... wej.**

Każdy przewodniczący komisji obwo... wej otrzymał z okręgowej komisji pokw... wanie na to, co oddał.

Ostateczne wyniki Głosowania Ludo... w Łodzi **ustalone będą przez okręgową k... misję**

DZIŚ WIECZOREM, LUB JUTRO RANO.

Wyniki te sporządzone zostaną w d... egzemplarzach. Jeden z nich przesłany ... *stanie* Głównemu Urzędowi Statystyczn... drugi Generalnemu *Komisarzowi* Głoso... *nia Ludowego*, który, jeśli **uzna za sło... ne, opublikuje je po ich otrzymaniu,** ... **też w dniu 12 lipca wraz z ogólnymi ... kami Głosowania Ludowego w całej P...**

(o)

Głosowanie Ludowe



W MIEŚCIE



NA WSI

Śmierć ucznia

w basenie Zjednoczonych

W pływalni Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego wydarzył się wczoraj śmiertelny wypadek zatonięcia.

Jeden z kąpiących się **18-letni uczeń Tadeusz Piekarski,** zamieszkały przy zbiegu ulic Kilińskiego i Krzywej **dostał w pewnej chwili skurczów żołądka i poszedł na dno.**

Papierosy na kartki

Na karty żywnościowe z miesiąca czerwca rb. w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Związku Inwalidów Wojennych, Spółdzielni Pracowników Zarządu Miejskiego, Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej, Samopomocy Chłopskiej w Radogoszczu, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej i oznaczonych wywieszkami „P. M. T." oraz w 82-ch budkach inwalidzkich oznaczonych również wywieszkami „P. T. M." sprzedawane będą począwszy od dnia 4 lipca br. po cenie nominalnej (zależnie od gatunku)

P A P I E R O S Y

Kat. 1 na odcinek nr 30, uprawniający do nabycia 50 sztuk.

Na karty żywnościowe M. K. (Ministerstwa Komunikacji) za m-c czerwiec br. sprzedawane będą papierosy na:

Kat. M. K. Pracownicza odcinek nr 4 uprawniający do nabycia 25 sztuk.

Kat. M. K. Pracownicza odcinek nr 5 uprawniający do nabycia 25 sztuk.

Czytelnicy – uwaga!

składanie kuponów od jutra

W dniu dzisiejszym zamieszczamy

KUPON ZASTĘPCZY

który czytelnikom, biorącym udział w Letniej Akcji Premiowej „Expressu Ilustrowanego" może zastąpić każdy inny brakujący kupon kolejny.

Już od jutra – tj. 3 bm. można odda... kupony. Należy wszystkie kolejne kupony (ewentualnie z kuponami zastępczymi) ... kleić na arkusz papieru w trzech rzę... po 10 sztuk w każdym. Arkusz ten z umie... szczonym nazwiskiem i adresem uczestnika należy składać

OD DNIA JUTRZEJSZEGO DO 9 bm. WŁĄCZNIE

w Administracji „Expressu Ilustrowanego" przy ul. Piotrkowskiej 1..a, w godzinach od 9-ej rano do 12-ej w poł. Losowanie ... będzie się dnia 10 bm., ogłoszenie wyników – 11 bm.

Redakcja „Expressu Ilustrowanego", niezależnie od 10 wartościowych nagród, których spis podaliśmy swego czasu oraz 10 nagród pocieszenia w postaci książek, postanowiła przyznać dla uczestników obecnej Letniej Akcji Premiowej

DODATKOWO 3 NAGRODY

w postaci pantofli dla dzieci.

LETNIA AKCJA PREMIOWA

„Expressu Ilustrowanego"

KUPON ZASTĘPCZY

Wyciąć i zachować

Szwajcaria wyposaży szpitale dla dzieci w Polsce

Organizacja szwajcarska „Don Suisse" postanowiła **wyposażyć szereg polskich szpitali i zakładów leczniczych w łóżka, sprzęt lekarski i urządzenia lecznicze.**

„Don Suisse" wyposaży **Klinikę Dziecięcą w Łodzi, oraz odremontowany częściowo szpital Karola i Marii w Warszawie.**

Najważniejszym jednak znaczeniem, jeśli chodzi o podniesienie stanu zdrowotnego dzieci polskich, będzie **wyposażenie przez misję szwajcarską kompleksu sanatoriów dla dzieci w Rabce.**

Sanatoria w Rabce otrzymają mianowicie **1.500 łóżek, sprzęt lekarski i potrzebne urządzenia.** Sanatoria te przeznaczone są dla dzieci urzędników państwowych. Pomoc szwajcarska będzie miała duże znaczenie dla chorych dzieci. Prace nad przygotowaniem zniszczonych wskutek działań budynków sanatoryjnych do stanu używalności już się rozpoczęły. (o)

Zbierać puszki po konserwach amerykańskich

We wczorajszym „Expressie" podaliśmy wiadomość o nienormalnym zjawisku, polegającym na tym, że **podczas gdy ceny świeżej ryby na Wybrzeżu kształtują się do 10 zł. za kilogram, 100-gramowe pudełko konserw rybnych kosztuje u nas 100 złotych!**

Przyczyną tego jest **brak blachy na wyrób pudełek** do konserw, które są z tego powodu bardzo drogie.

Słusznie więc zwraca uwagę jeden z Czytelników, **że można złu zaradzić w bardzo prosty sposób, a mianowicie poprostu zbierać blaszane pudełka od wszelkiego rodzaju konserw amerykańskich, wyrzucane przez nas bezmyślnie do śmietników!**

Odpowiednie czynniki winny zająć się tą sprawą. W każdym domu można ustawić specjalne pudła, czy skrzynie, do których lokatorzy **będą składali opróżnione pudełka od konserw i w ten sposób zyskany materiał będzie mógł być użyty na wyrób nowych pudełek do konserw rybnych.** (o)

Obozy wypoczynkowe łódzkiej YMCA

Jedną z bardzo pociągających stron programu Polskiej YMCA jest prowadzenie obozów wypoczynkowych dla młodzieży.

W Polsce obozy YMCA stanowiły i stanowią dział bardzo ważny, przyczyniają się bowiem do rozwoju siły fizycznej chłopców i kształcą charakter.

W bieżącym roku, w zrozumieniu konieczności umożliwienia jak największej liczbie chłopców spędzenia ferii letnich w obozach, YMCA prowadzić będzie obozy: w Sulejowie nad Pilicą, w Grotnikach nad Lindą i w Czaplinie k. Bełchatowa

Obozy te położone są w pięknym, suchym i zalesionym terenie. Przebywanie na świeżym powietrzu, wycieczki, gry sportowe, dużo ruchu, smaczne, obfite choć proste pożywienie — niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia całego organizmu.

Na turnus I-szy, który rozpoczyna się w dniu 2 lipca — do wspomnianych obozów wyjeżdża z miasta Łodzi i okolic 850 chłopców.

Zapisy na okres drugi od dnia 23.7. do 12.8. oraz na trzeci od 12.8. do 2.9. br. przyjmuje Sekretariat Działu Chłopców Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w godz. od 15 do 20-ej.

DOSKONAŁY URODZAJ

zapowiada się w tym roku. — Za kilka dni rozpoczną się żniwa w woj. łódzkim. — Na wsi wszystko tanieje

O tej porze mieszkańcy miasta zwykli *bliżej interesować się wsią. Czy będzie urodzaj — to jest, czy będzie chleba poddostatkiem, czy też będziemy musieli znowu czekać na wątpliwe dary kapryśnej ostatnio cioci UNRRA?..*

Możemy pocieszyć wszystkich. *W tym roku urodzaj zapowiada się doskonale. Czego, jak czego — ale chleba nam nie zabraknie!*

Oto co mówi na ten temat Łódzka Izba Rolnicza.

— *Już za kilka dni rozpoczną się żniwa na terenie naszego województwa. Mianowicie 10 bm. zaczynają żąć na ziemiach lżejszych województwa łódzkiego*, tj. w powiatach koneckim, opoczyńskim i piotrkowskim. Jeśli zaś pogoda dopisze w dalszym ciągu — *w połowie miesiąca rozpoczną się żniwa w pozostałych powiatach...*

— *Jaki zapowiada się urodzaj w tym roku?*

— *Bardzo dobry, o wiele lepszy, niż w roku ubiegłym. Liczymy na dobry urodzaj żyta, pszenicy i kartofli. Słabo natomiast wypadną zbiory owsa i jęczmienia..*

— Czy były jakieś szkody w zasiewach?

— Nieznaczne i to terenowe. Powiaty brzeziński, łowicki i opoczyński *zostały nawiedzone gradobiciem*, które zniszczyło nieznaczną część zasiewów, jednak w tych miejscach *zasadziło się zamiast zniszczonego żyta, ziemniaki.* Obecna pogoda bardzo sprzyja urodzajowi, zapowiadało *się jednak wręcz tragicznie.* Upalny i bezdeszczowy maj nastrajał nas wszystkich pesymistycznie, gdyby bowiem i czerwiec był taki sam — *posucha wyrządziłaby niepowetowane szkody w rolnictwie.* Na szczęście jednak, *mokry czerwiec zadecydował i urodzaj będzie bardzo dobry i to zarówno jeśli chodzi o zboża jak i o jarzyny i ziemniaki.*

Obecnie — jak wynika z oświadczeń Łódzkiej Izby Rolniczej — *mobilizuje się siłę roboczą do żniw w większych gospodarstwach państwowych.*

Jak więc wynika z powyższego — *nie powinniśmy się obawiać głodu, przeciwnie—dobrze zapowiadający się urodzaj gwarantuje nam poddostatkiem chleba.*

Z prowincji w dalszym ciągu nadchodzą *wiadomości, będące zapowiedzią dalszej obniżki cen w mieście na artykuły spożywcze. Zboże i inne ziemiopłody oraz nabiał tanieją w dalszym ciągu, ostatnio zaznaczył się także znaczny spadek cen żywca. Szczególnie potaniała wieprzowina, której kilogram do niedawna kosztował na wsi do 200 zł, a obecnie kosztuje do 120 złotych.*

Wobec tego należy oczekiwać i w mieście *dalszej obniżki cen, tymbardziej, że najgorszy okres mamy już poza sobą — przednówek bowiem już się kończy. (o)*

Dziecko zginęło pod samochodem

Karygodne niedbalstwo rodziców przyczyną śmiertelnego wypadku

Stała kronika wypadków samochodowych powiększyła się wczoraj o *jeszcze jedną ofiarę*. Tym razem śmiertelny wypadek *nie został spowodowany „dziką jazdą" szofera, ani też nieuwagą przechodnia. Wywołał go karygodny, zasługujący na najwyższe potępienie brak dozoru ze strony rodziców.*

4-ro letni B. Mańkowski, puszczony samopas, *bawił się o godzinie 9-ej wieczór na ulicy Narutowicza, obok placu Dąbrowskiego.*

W pewnym momencie znalazł się na jezdni. Kierowca nadjeżdżającego auta Elektrowni Miejskiej *dał kilka sygnałów ostrzegawczych.*

Dziecko, zamiast cofnąć się, *wpadło prosto pod koła.* Spod *zatrzymanego auta wydobyto kompletnie zmasakrowane ciałko dziecka. Zwłoki odwieziono do prosektorium.* (h. k.)

Mąka z gipsem i kredą

Masło, które zawiera 73 proc. wody! — Ciężka praca Zakładu Badania Żywności

Tuż obok Wodnego Rynku, wielkiego łódzkiego targowiska, tętniącego gwarem, mieniącego się różnobarwnością straganów i ludzi — ma swoją siedzibę **Zakład Badania żywności.**

Badane tu są **próby żywności, nadsyłane przez instytucje państwowe, przez „Społem"** i wytwórnie środków spożywczych, a także **żywność, pobrana przez kontrolerów na targowiskach miejskich.**

Ot i teraz — kontrolerzy przyprowadzili ze sobą kilka gospoś, co do towaru których mają niejakie zastrzeżenia.

Kobiety czekają na wynik badania. Te które żadnych fałszerstw nie mają na sumieniu — **pójdą na Wodny Rynek targować dalej. Inne, które fałszowały śmietanę mąką, czy sernikiem, które dolewały wody do mleka, których masło miało dużo wody, lub było sztucznie barwione – odejdą, ale... z pustymi rękami.** Towar ich ulegnie konfiskacie i przekazany zostanie instytucjom społecznym i opiekuńczym, o ile — rzecz prosta — **nie zawiera składników szkodliwych dla zdrowia.**

— Jeśli chodzi o nabiał — mówi nam mgr. Waliszewski — to najczęściej spotykanym „przestępstwem" jest **sprzedawanie ściągniętego mleka za pełnotłuste, dolewanie wody do mleka oraz fabrykowanie masła z wodą.** W normalnym maśle powinno być **około 1,6 proc.** wody. Tymczasem spotykamy się z masłem, w którym **woda sięga 73 proc.!** Wymaga to już specjalnej umiejętności sfabrykowanie tego rodzaju towaru! Spotykamy się też często, szczególniej w okresie upałów, **z dodawaniem do mleka środków konserwujących, jak sody, formaliny itp. – co może odbić się ujemnie na zdrowiu konsumenta, szczególnie, gdy jest nim dziecko.**

Drugim dużym działem w Zakładzie Badania Żywności — jest dział mączny. **Fałszowanie mąki gipsem, czy kredą, co zdarzało się często w okresie okupacji – obecnie jest bardzo rzadkie.** Natomiast spotykamy się często z mąką stęchłą. Ma to swoje źródło w złym stanie naszych magazynów. Magazyny powinny mieć pokłady z drzewa, nie z betonu, wtedy mąka nie ulegnie zepsuciu. Często też mąka z przydziału UNRRY w czasie transportu **ulega zamoczeniu, czy uszkodzeniu i trzeba zbadać, czy nadaje się do spożycia.** Bada się tu również zboże na przemiał, oraz chleb, czy nie jest wypiekany z zepsutej mąki.

Badana jest tu również marmelada, **czy zawiera odpowiednią ilość cukru,** miody naturalne i sztuczne — **czy nie są za rzadkie,** wówczas bowiem fermentują, **czy nie posiadają dodatku mąki, lub syropu kartoflanego.** Największemu zafałszowaniu ulegają tzw. **przyprawy korzenne,** do których dodawane są często poprostu chwasty.

Tłuszcze techniczne sprzedawane są jako olej jadalny, **wódki i likiery robione są na alkoholu metylowym** – co w konsekwencji doprowadzić może spożywającego **do ciężkiego zatrucia, a nawet śmierci.**

Badaniu podlegają również **wszelkie lemoniady, czy nie zawierają szkodliwych domieszek ołowiu, pochodzącego z naczyń.** Saturatory, gdzie wyrabia się wody gazowane, badane i stemplowane są co trzy lata. Ostatnio przysłane zostały również do zbadania miski cynkowane. Okazało się, że stałe spożywanie w nich posiłków **było szkodliwe dla zdrowia.**

Soki nadchodzące z UNRRY również badane są w Zakładzie Badania Żywności. Kwaśny sok, szczególniej z grape-fruitów, umieszczany był w nieodpowiednich puszkach, co **powodowało niekiedy zatrucie, lub choroby przewodu pokarmowego — szczególniej u dzieci.** W Zakładzie Badania Żywności wynaleziono szybką metodę rozpoznawania, czy sok nadaje się do spożycia. **Specjalne papierki zanurza się w soku i zapomocą ich zabarwienia stwierdza się, czy sok nie jest szkodliwy.**

Widzimy zatem, że zakres prac Zakładu **jest olbrzymi.** I dzięki tej jego pracy, możemy spokojnie spożywać nasze posiłki. **Czuwa on bowiem nad nami, nad naszym zdrowiem.**

Odkryto nowe źródła lecznicze

Amatorzy „bimbru" skradli kosztowne rury

Ostatnio zostały odkryte źródła wód alkaliczno-glauberskich, czyli solnych w miejscowości Bolków-Zdrój w pobliżu miasta Jawor, na linii Wrocław—Jelenia Góra. Źródła te mają zbliżone właściwości do źródeł karlsbadzkich, *zastąpią one uzdrowisko Morszyn, które znajduje się poza naszą nową granicą z ZSRR.*

Jedno ze źródeł jest już ujęte, drugie po odpowiednich inwestycjach również będzie można wykorzystać. Inwestycje potrzebne do stworzenia z Bolkowa-Zdroju uzdrowiska na odpowiednim poziomie *wyniosą około 5 milionów złotych.* Oblicza się jednak, że koszty te *zamortyzują się w ciągu dwóch lat.*

Nie dawno wydarzył się jednak w Bolkowie przykry wypadek, świadczący, że wśród elementów osadniczych znajduje się wiele najgorszego gatunku szkodników. Mimo odpowiedniego zabezpieczenia źródeł i uroczystego oddania ich przez Zarząd Uzdrowisk Dolno-Śląskich pod opiekę gminie, *kosztowne urządzenia, a przede wszystkim rury zostały „rozszabrowane"*. Prawdopodobnie przydadzą się one komuś do pędzenia „bimbru". W ten sposób uzdrowisko poniosło poważne szkody, na naprawę których potrzeba dosyć dużego czasu i kosztów. Przewiduje się jednak, że już w przyszłym sezonie kuracyjnym Bolków-Zdrój przyciągnie sporą liczbę kuracjuszy, którzy będą się mogli tutaj leczyć. *(j. z.)*

SPORT

Wspomnienia na czasie

Silna wola daje zwycięstwo!

Jak słynny Francuz Seres, weteren sportu kolarskiego, osiągnął swe ostatnie zwycięstwo

Jest w kolarstwie magiczne słowo — **motory.** Gdy tylko zaczynają one trajkotać, morze głów, spiętrzone nad betonowym **torem, zaczyna falować.** Szmery i szepty idą wzdłuż trybun. **Dlaczego kolarz, pędzący na złamanie karku za rolką huczącego motocyklu tak różne, lecz silne wzbudza uczucia?**

Nie decyduje tu bowiem jeden moment, ale **wysiłek, trwający przez cały czas biegu,** zawrotna szybkość — to bierze tłum. Lecz **jeśli się zważy,** że część publiczności przychodzi niezawodnie w nadziei, że ktoś może się zabije, większość olbrzymia przychodzi, **by napawać wzrok widokiem odwagi, by uczyć się od zawodników wytrwałości i męstwa.**

Magnesem ściągającym tłumy był przed dwudziestu paru laty **Seres, ulubieniec Paryża i całej Francji.**

Nazwisko to było popularne na wszystkich niemal torach Europy i Ameryki. **Był mistrzem świata, wielokrotnym mistrzem Francji.** Start jego oznaczał z góry, **że pierwsze miejsce jest już zajęte.** Obecność jego wystarczała, że trybuny będą przepełnione. **Bo Seres nie samego szukał zwycięstwa, kochał sport dla sportu.**

W roku 1923, czy 1924, odbywał triumfalne tournee po Ameryce. Prasa europejska zachłystywała się po prostu jego sukcesami. *Zwycięstwo szło za zwycięstwem.* Wybredna zazwyczaj publiczność amerykańska porwana była stylem jego jazdy. Nagle, po nieprzerwanym pasmie zwycięstw, **telegraf przyniósł innej treści wiadomość. Podczas wyścigów na małym torze „Medison Square Garden" Seres upadł, trafił pod motocykl. Stan w jakim przewieziono go do szpitala uznano za beznadziejny. Złamane obie ręce, połamane żebra. Krwawy strzęp ciała przez wiele miesięcy walczył ze śmiercią.** Zwyciężył jednak silny organizm i nastąpił upragniony dzień opuszczenia murów szpitala. Wyszedł człowiek, w którym trudno było się dopatrzeć dawnego tryskającego zdrowiem Seresa. Po wielu miesiącach bezczynności **wrócił na tor.** Rozpoczął treningi, decydując się wreszcie na start.

Ale cóż. Ten, który zawsze był pierwszy, **patrzył teraz bezsilnie jak mijali go bezlitośnie znani i nieznani zupełnie zawodnicy.**

Koniec — brzmiał wyrok bezdusznego losu. Nadszedł dzień mistrzostw Francji. W gazetach szeroko omawiano szanse, wymieniano wszystkich, **nie zwracając wcale uwagi na tego, któremu ongiś poświęcano całe szpalty największych dzienników.** Seres został zapomniany, pozostał poza nawiasem życia sportowego.

35 tysięczny tłum wypełnił trybuny stadionu w Parku Książąt. Na starcie kolarze w nowiutkich, lśniących wesołymi barwami swetrach. Jeden tylko Seres, choć w trójkolorowej koszulce mistrza, lecz brudnej, podartej, pokrytej ciemnymi plamami — **koszulce z „Madison Square Garden".**

Ruszyli w swą 100 kilometrową drogę. Prowadzi Seres dumnie i wyniośle, atakowany bez przerwy przez rywali. Stary mistrz ku ogólnemu zdziwieniu odpierał atak po ataku. Po 50 kilometrach nie wytrzymał jednak, **urwał się od motoru, nie mógł już więcej.** Młody Parrisot, jeden jedyny, który ani przez chwilę nie stracił ochoty do walki z rozbudzonym lwem, pędził **triumfalnie ku sławie.** Zdetronizowany mistrz prostował się, dysząc ciężko niewyleczonymi jeszcze dobrze płucami. Lecz nie zrezygnował. Krzyknął władczo leaderowi **naprzód i puścił się w pościg.** Trybuny szalały, kilometry szły za kilometrami. Seres wrzeszczał zapamiętale **naprzód, naprzód.** Już jest przy swym rywalu, atakuje go, mija...

Młody Parrisot zaciekle broni swoich praw do sławy, do mistrzowskiego tytułu. Walka trwa, tłum szaleje, przeraźliwy ryk **widowni zlewa się z hukiem pędzących motorów. Jeszcze 5 okrążeń, cztery,** dwa, ostatnia **prosta.** Idą niemal razem... I oto **trójbarwny łachman wysuwa się naprzód i z przewagą zaledwie kilkunastu centymetrów zdobywa po raz ostatni tytuł mistrza Francji, kończąc tym swoją karierę sportowca.**

Oto co znaczy silna wola, i chęć zwycięstwa!

Ten wyścig za motorami rozegrany przed wielu laty, **niech posłuży za przykład** niektórym naszym sportowcom, **rezygnującym niekiedy z walki z lada powodu.**

Polska-Hiszpania

Międzypaństwowy mecz piłkarski 7 lipca w Warszawie

Mecz z piłkarzami demokratycznego rządu hiszpańskiego Girala dochodzi do skutku. Rozegrany on zostanie w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Spotkanie to nosi charakter meczu międzypaństwowego. Skład drużyny Polski został już ustalony i przedstawia się następująco: bramka *Brom* (Ruch) rez. *Skromny* (KKS); obrona: *Szczepaniak* (Pol.), *Barwiński* (Tarnovia) rez. *Gierwatowski* (Pol.); pomoc: *Jabłoński I* (Cracovia), *Szczurek* (Legia), *Filek I* (Wisła), rez. *Niebylski* (Pogoń) i *Waśko* (Legia); atak: *Baran* (ŁKS), *Gracz i Artur* (Wisła), *Nowak*, *Ignaczak* (Garbarnia), rez. *Pytel* (AKS).

Niepowodzenia łodzian

w raidzie do Katowic

Z okazji pierwszych powojennych wyścigów motocyklowych na torze żużlowym w Chorzowie odbył się zjazd gwiaździsty do Katowic. Pierwsze miejsce zajęła drużyna *OM TUR Warszawa, 2) Piast-Gliwice, 3) KM Grochów-Warszawa.* Biorący w tym raidzie udział *motocykliści łódzcy uplasowali się na dalszych miejscach.*

W wyścigach motocyklowych triumfował bezkonkurencyjnie Brun Stanisław (W-wa), wygrywając niemal we wszystkich konkurencjach maszyn. Zawodom tym, pomimo padającego bez przerwy deszczu, przyglądało się kilka tysięcy widzów.

Zapaśnicy Ł. K. S.

rozpoczynają trening

Sekcja zapaśnicza ŁKS ustaliła następujące dni treningów: *poniedziałki, środy i piątki o godz. 18-ej.* Wszyscy członkowie sekcji proszeni są o regularne przybywanie na wspomniane ćwiczenia.

Awantury na boiskach

tematem obrad sędziów

Wobec zaszłych ostatnio wypadków na boiskach sportowych (awantur oraz pobicia sędziów), Wydział Sędziowski ŁOZPN zwołuje plenarne zebranie swych członków na środę dnia 3 lipca rb. punktualnie o godzinie 19 w lokalu świetlicy Tow. Transp. przy ul. Andrzeja 6 (lewa oficyna).

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Mecz Louis-Conn bluffem!

Sensacyjne wystąpienie członka kongresu amerykańskiego, który zażądał wstrzymania wypłaty obu bokserom

Nie przebrzmiały jeszcze echa sensacyjnego meczu bokserskiego o tytuł mistrza świata wszechwag pomiędzy Louisem i Connem, a Ameryka ma już *nową sensację, której bohaterami są znowu wyżej wspomniani bokserzy.*

Oto Donald Toole, członek kongresu amerykańskiego *zainteresował się kulisami przeprowadzonego meczu. Nie* przyszło mu to łatwo, napotkał na szereg trudności, ale wysiłki jego dały podobno konkretne rezultaty.

Donald Toole uważa mianowicie walkę na Yankee Stadion za jedno wielkie oszustwo! W związku z tym zażądał on od New York State Boxing Commission *zawieszenia wszelkich wypłat sum, przypadających obu bokserom z tytułu honorarium za walkę.*

Donald Toole opublikował swą decyzję w prasie, wywołując tym wiele hałasu w kołach sportowych Ameryki. Ponadto *powołuje się on na opinię wybitnych znawców boksu jak i starych mistrzów amerykańskich ringów.* Wszyscy oni *całkowicie solidaryzują się ze stanowiskiem Toolego.*

Ameryka ma więc nową sensację. Bardziej wtajemniczeni w całą tę sprawę uważają wystąpienie Toolego *za trik reklamowy, poprzedzający jakąś nową sensacyjną walkę.*

Ponadto kolosalny zarobek głównego organizatora meczu Louis—Conn Mike Jacobsa *nie daje spokoju innym menażerom.* Możliwe, że tkwi w tym przyczyna tych wystąpień członka Kongresu amerykańskiego.

Ceny biletów za wysokie!

Nie każdy może wydać 50 zł za wejściówkę

Zainteresowanie sportem wzrosło. Wystarczy krótka notatka w prasie, zapowiadająca mecz bokserski, piłkarski czy zawody kolarskie, **by na stadion lub metę wyścigu ściągnęło kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy widzów.** Jak z tego wynika, sport zdobył sobie pełne prawa i z tego stanu rzeczy **należy się tylko cieszyć.**

Idea umasowienia sportu zaczyna wkraczać na realne tory. Każdy z tym się zgodzi, że z tych tłumów, zalegających boiska, **zawsze wyłoni się pewien procent nowego narybku sportowego.**

Pomimo takiego stanu rzeczy, **nie dla wszystkich są dostępne miejsca na stadionie w dniu zawodów.** Nie każdego stać bowiem na wykupienie **biletu wstępu w cenie nprz. 200 zł, jak to miało miejsce na Śląsku podczas występów Anglików.**

Ale nie mówmy o imprezach międzynarodowych. Weźmy pod uwagę tylko zawody Krajowe. **Trybuna 100 zł, miejsca przed trybuną — 80 zł, wojskowe i zwykłe wejściówki 50 zł i uczniowskie 20 zł.**

I cóż z tego? powie pierwszy lepszy organizator zawodów — **i tak mieliśmy komplet lub prawie komplet.**

Tak, zgodzimy się z tym, dość często frekwencję można określić **na — „prawie komplet" t. zn. że jeszcze tysiąc, dwa czy nawet jeszcze więcej widzów znalazłoby dla siebie miejsce.**

A tymczasem. gdy tłum emocjonuje się przebiegiem gry piłkarzy — za terenem stadionów **dzieją się niesamowite sceny. Ci wszyscy, których nie stać na kupno drogiego biletu, ci wszyscy dla których zabrakło w kasie biletów uczniowskich, przeprowadzają regularne szturmy na ogrodzenie stadionu, na bramy wejściowe. Dochodzi do starć ze służbą porządkową.**

Dlaczego do tego się dopuszcza? **Czy nie lepiej jest wprowadzić więcej tanich biletów, chociażby na miejsca stojące, dla tych najmłodszych widzów ze szkolnych ławek.** A poza tym, cóżby się stało, gdyby na każdy mecz **przydzielali organizatorzy po 1000 czy 2000 stojących miejsc dla młodzieży szkół powszechnych, harcerzy, organizacji młodzieżowych lub do dyspozycji Rad Zakładowych fabryk?** Czy z tytułu takiego stanowiska ta, czy inna impreza przyniosłaby deficyt? **Na pewno nie!**

Nowy rekord świata

w rzucie dyskiem

Na zawodach lekkoatletycznych w Minneapolis (St. Zjed.) miotacz amerykański Bob Firch ustanowił nowy *rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 54,93 m.* Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu Consoliniego o 70 cm. (54.23).

* * *

Prasa szwedzka i czeska posądzają dotychczasowego rekordzistę świata w rzucie dyskiem Włocha Consoliniego *o zawodostwo.* Jako główny powód przekroczenia przepisów o amatorstwie zarzuca mu się *wysokie wynagrodzenia za starty.* M. in. za start w zawodach w Noerkoeping, Consolini wziął 700 koron szwedzkich.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27.

Gra codziennie o godz. 19-ej świetną sztukę „Uczeń diabła" B. Shawa, w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracjach i kostiumach Daszewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11 Listopada 21.

Gra codziennie sztukę Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" w wykonaniu całego zespołu z Józefem Węgrzynem na czele.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś 1 przedstawienie komedii w trzech aktach Jamesa Montgomery'ego p. t. „Dzień bez kłamstwa" z udziałem znakomitego aktora Jana Kurnakowicza.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Ciche wesele".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Listy z pola bitwy".

„Wisła" (Przejazd 1) — „Kwiat miłości".

„Adria" (ul. Główna 2) — **„Kwiat miłości"**.

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Ko aj tylko m ie".

„Gdynia" (Przejazd 2) — „Ka rys młodości"

„Hel" (Legionów 2/4) — Kap ys młodości"

„Stylowy" (Kilińskiego 12) — „Zapomniana melodia"

„Robotnik" (Kilińskiego 178 — „Ja tu rządzę".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16) — „Moi rodzice rozwodzą się".

„Roma" (ul. Rzgowska 54) — „Niebezpieczna miłość".

„Zachęta" (Zgierska 26) — „Maskarada".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Zaczarowany świat".

„Oświatowy OM TUR" (Kopernika 8) — „Cuda z piasku". Kukiełki: „O nieustraszonym Janku".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Blaski i cienie życia kobiety"

„Włókniarz" (Zawadzka 16) „Co mój mąż robi w nocy".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 71-76) — „Porzucona".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Wielbiciele panny Nancy".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Skłamałam".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Aktorka".

Oświatowy — 2 seanse dziennie: godz. 17, [illegible] Niedziela i święta 15.30 i 17.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

Kina: „Adria", „Hel", „Przedwiośnie", „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później, tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

(Zdrowie, dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 2989

Dr med. E. MIKULICZ, Lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17. tel. 144-45. 1620

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51 godz. 3 — 7, tel. 181-47.

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje 4—7, ul. Kopernika 6 tel. 186-00. 1791

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 2960

Dr MUSIAŁ specjalista chorób serca. Elektrokardiograf. Rentgen. Gdańska 43. 2875

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 3054

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne — weneryczne. Żeromskiego 41/1. Przyjmuje 3—6. Tel. 150-53. 1787

Zaofiarowanie pracy

RUTYNOWANY buchalter i maszynistka potrzebni od zaraz. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego. Łódź, Sienkiewicza 55. 3198

BIURALISTKA poszukiwana, zgłoszenia Dziewiarnia „Olga Maib", Gdańska 12. 3190

Kupno — sprzedaż

KIOSK nowy, zbudowany według planu niedrogo *sprzedam. Wiadomość*, Narutowicza 18 *m. 23. Kopelowicz.* 3194

SPRZEDAM wagę uchylną. Tel. 257-22. 3195

LEŻAKI, łóżka polowe, ławki, krzesła kleszczyny, styliska — Południowa 6. 3196

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motory, maszyny, każdą radiową lampę, różne przyrządy, narzędzia — kupuje sprzedaje, zamienia, naprawia — Gdańska 17. Księżniak. 3134

Różne

„SKRZYNIA" Mech. Wytwórnia Opakowań, pod zarządem państwowym, Łódź, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 77, tel. 189-06, wykonuje wszelkiego rodzaju skrzynie z drzewa, skrzyneczki z dykty, ramki do nawijania tkanin. 3201

ZAGINĄŁ piesek szczeniak foksterjer ostrowłos ogon obcięty biały, dwie łatki czarne na grzbiecie i czarne przy ogonku uszy czarnobrązowe, proszę odprowadzić za wysoką nagrodą, Gdańska 154—32. 3202

TECZKI, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne powielaczowe, ołówki, zeszyty, pocztówki barwne, poleca »Polonia«, Cegielniana 1. 3165

POTRZEBNY GARAŻ w śródmieściu na wóz osobowy, Zgłaszać się do Adm. „Expressu Ilustrowanego" (Piotrkowska 102 a) między godziną 16—18. 2891

PIES rasy „dog" duży silny koloru beżowego zaginął w okolicy Zoologu. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzić Stankiewicz, Piotrkowska 18 za wynagrodzeniem. 3200

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO portfel z dokumentami: palcówkę, legit. zw. zawod., legit. spółdzielczą, akt ślubny na nazw. Majdzińska Antonina, Częstochowska 9. 3189

SKRADZIONO torebkę, dowód osobisty, leg. tramwajową seria B., okulary, różaniec oraz kartki na obuwie, Zając Franciszka, Napiórkowskiego 42—32. 3187

ZAGUBIONO dowód emerytalny kolejowy. Stawski Jan, Dowborczyków 26. 3193

SKRADZIONO: kenkartę, dowód osobisty, kartę rejestracyjną na nazw. Władysław Kalista. 3192

ZNALEZIONO prawo jazdy na auta i motocykle. Słupiński Mieczysł., Warszawa. Do odebrania, Łódź, Wólczańska 91. Osiński. 3191

ZGUBIONO kartę ewakuac. Biała Weronika. 3190

ZAGUBIONO dowody osobiste: palcówkę oraz wydaną przez władze amerykańskie książeczkę wojskową i prawo jazdy dorożkarskiej. Proszę o zwrot Cichończyk Mieczysław, Limanowskiego 36. 3188

ZGUBIONO palcówkę na nazw. Nowacka Józefa, Przy Szkole 8. 3186

ZGUBIONO palcówkę, przydział na mieszkanie, świadectwo szczepienia ospy. Piekarz Honorata. 3185

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 90), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dancerowa (Zgierska 63).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dział Techniczny podaje do wiadomości, iż w związku z przebudową ul. Marszałka Stalina na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Targowej, ruch kołowy na tym odcinku zostaje z dniem 1 lipca rb. zamknięty na okres 2-ch miesięcy.

Łódź, dnia 1 lipca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Program radiowy na dziś

14.25 — 14.40 Wywiad z prokuratorem Jerzym Sawickim na temat: „Najwyższy Trybunał Narodowy sądzi przestępców wojennych" — przeprowadzi red. Karol Turkiewicz. 14.40—14.50 Program ogólnopolski z W-wy (rezerwa odczytowa), 14.50—15.05 Improwizacje fortepianowe Franciszki Leszczyńskiej, 15.05—15.10 felieton sportowy, 15.10—15.20 felieton naukowy „Lis-rudy drapieżnik jak wielu innych" — w opracowaniu Stefana Tarczyńskiego asystenta Ogrodu Zoologicznego w Łodzi. 15.20—15.40 Improwizacje organowe w wyk. prof. Kazimierza Jurdzińskiego, transmisja z katedry łódzkiej. 15.40—15.45 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.45—16.00 koncert reklamowy, 16.00—17.55 Program ogólnopolski z W-wy (dziennik popołudniowy, odcinek prozy, koncert, odbudowujemy Warszawę) 17.55—18.30 audycja dla świetlic robotniczych: 1. Reportaż Władysława Lubnara z Państw. Fabryki Kocy w Bobolicach, 2. Płyta, 3. Obrazki z życia W-wy z czasów Sienkiewicza w opracowaniu Andrzeja Krzyżanowskiego, 4. Płyty, 18.30—19.30 Program ogólnopolski z W-wy (koncert fortepianowy w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego, Nauka przy głośniku), 19.30—20.00 program ogólnopolski z Krakowa (koncert kameralny), 20.00—20.30 Program ogólnopolski z W-wy (dziennik wieczorny), 20.30—21.00 Program ogólnopolski z Katowic (słuchowisko), 21.00—21.20 Recital wiolonczelowy w wyk. prof. Kazimierza Wiłkomirskiego, przy fortep. Maria Wiłkomirska, 21.20—21.30 Przegląd wydawnictw w oprac. Zygmunta Ościenia, 21.30—22.00 koncert życzeń, 22.00—22.30 Program ogólnopolski z Krakowa (koncert rozrywkowy). 22.30—23.00 skrzynka poszukiwania rodzin, 23.00—23.30 Program ogólnopolski z W-wy (dziennik wieczorny, progam na jutro), 23.30 program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji, hymn do 23.35.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie naprawy instalacji kanalizacyjno - wodociągowej w budynku przy ul. Karolewskiej 51 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Dziale Technicznym, Piotrkowska 64, I piętro w pokoju nr. 5 do dnia 9 lipca do godziny 11-tej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem:

„Oferta na wykonanie naprawy instalacji kanalizacyjno - wodociągowej w budynku przy ul. Karolewskiej 51 w Łodzi".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój nr. 42.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-tej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 2.000 zł. należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta Nr 15 a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz branie pod uwagę ofert tych firm, które okażą się dowodem wpłacenia Pożyczki Odbudowy lub zaświadczeniem o zwolnieniu z wpłaty.

Łódź, dnia 1 lipca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

164)



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

O, wspomnienia rzewne, smutne, kończące się wspomnienia!

Anatol Linicz raz jeszcze odwraca głowę, ażeby rzucić okiem na niknącą bezpowrotnie perspektywę julianowskiego parku.

Ale ogród jego miłości pozostał już w tyle i tylko w dali majaczą gałęzie olbrzymiej topoli, z której powoli — jak krwawa łza — opada ostatni liść.

— Żegnajcie stare wspomnienia, żegnajcie wizje dobrej młodości! żegnaj już ostatni uśmiech życia — mruży oczy dziennikarz, kiedy chwilę potem auto wylegitymowane przez silne straże wjedzie w posępne podwórze fabryczne.

Linicz wie dobrze, co to za gmach.

Tu na Radogoszczu urządzili niemcy jeszcze jedno więzienie, do którego odsyła się „niebezpiecznych" Polaków, przede wszystkim inteligencję, i tych wszystkich którzy wykazali większą aktywność, pracując w jakiejkolwiek organizacji politycznej.

Samochód zatrzymał się.

— Wysiadać! — rozkazał jeden z konwojentów, otwierając drzwiczki wozu.

Więzień podnosi się w milczeniu. Przez całą drogę nie zamienił ani jednego słowa z posępnymi zbirami. Czuł do nich wstręt, niby do czarnych gadów. Jest zadowolony że uniknie wreszcie kontroli ich wrogich spojrzeń.

Opuszcza nogę — zanim jednak dotknął nią ziemi, siedzący w wozie gestapowiec pchnął go z taką siłą, że dziennikarz, straciwszy równowagę wyleciał z wozu i upadł twarzą na kamienny bruk podwórza.

Zamroczony — czując, że ze skaleczonego czoła sączy mu się krew — podnosił się powoli, gdy znów obaliło go na ziemię brutalne kopnięcie, jedno, drugie i trzecie.

— Oto masz naukę, że każdy rozkaz musi być spełniony natychmiast — powiedział mu potem prześladowca. I kolbą rewolweru uderzył go w głowę.

— Marsz za mną, — padł nowy rozkaz.

Liniczowi szumiało w głowie. Utykając przeszedł do kancelarii, gdzie jednak bawił niedługo. Musiał podać tylko swoje personalia, poczym po dokładnej rewizji, odebraniu wszystkich dokumentów, paska i papierośnicy, wyprowadzono go znowu.

„Żeby mi zostawiono bodaj papierosy" — pomyślał dziennikarz prowadzony przez podwórze.

Weszli do jakiegoś korytarza. Zazgrzytał klucz w zamku i po chwili Linicz znalazł się w małej sali.

Drzwi zamknęły się za nim szybko, on zaś niepewnie rozglądał się dokoła.

Nie był tu sam.

Uważnie spojrzało na niego kilkanaście par oczu.

— Same obce twarze — pobieżnie lustruje ich nowoprzybyły. Nie czuje się jednak obco. W spojrzeniu tych nowych towarzyszy wyczytał życzliwość i współczucie.

— Co za spotkanie, Anatolu — zabrzmiał z kąta czyjś głos.

Linicz spojrzawszy w tym kierunku zobaczył młodego, mocno obrośniętego człowieka, w pomiętej marynarce.

Przyjrzał mu się baczniej i dopiero po dobrej chwili poznał w nim Stanisława Rachalewskiego.

Autor „Legendy i baśni o Łodzi" i „Szabli na kilimie", jeden z najmilszych gawędziarzy i piewców starej Łodzi, siedział zaledwie tydzień w Radogoszczu, ale już twarz miał ziemistą i zapadłe oczy.

— Co słychać nowego w świecie? Czy jest jakaś nadzieja, że Anglicy i Francuzi zrobią szybko ofenzywę? — pytał gorączkowo, rozumiejąc, że w tej sytuacji tylko cud może go wyratować.

Anatol machnął ręką:

— Jak możesz się jeszcze łudzić podobnymi fantazjami. Gdyby Francja i Anglia gotowe były do wojny, ofenzywę zrobiłyby jeszcze z początkiem września, wtedy, kiedy istniało dla nich odciążenie w postaci drugiego frontu na wschodzie. Nie, bracie, nie wierzę w szybką ofenzywę sprzymierzonych. Świat nie dozbroił się jeszcze, podczas gdy Niemcy wykorzystali już wszystkie zbrojeniowe możliwości! W tych warunkach wojna może trwać bardzo długo.

— W głębi duszy myślę tak samo — westchnął Rachalewski — wojna będzie się przeciągać. Nie opowiadaj jednak o tym naszym towarzyszom. Ci biedacy łudzą się wciąż jeszcze, że za miesiąc, dwa rozpocząć się może generalny atak wojsk sprzymierzonych, który Polsce zwróci niepodległość a im wolność...

Potem zmienił temat.

— Coraz więcej ludzi przywożą na Radogoszcz. A prawie wszystko to zawodowa inteligencja. Mniej „skompromitowanych" wywożą go „Generalnej Gubernii", a nas osadzają tutaj... Po kolei stajemy przed sądem, który orzec ma o naszych winach. Wyrok jest bardzo krótki: śmierć!

Spotkałeś tu kogo z naszych kolegów?— przerwał mu po chwili Linicz.

— Jest ich sporo, poumieszczani jednak są po różnych salach tak, że nie wiem dokładnie, ilu ich jest. Wiem tylko z całą pewnością, że przywieziono tutaj Stanisława Sapocińskiego, Szymona Glücka-Barylskiego, autora powieści z czasów starożytnej Babilonii „Nitokrys", Antoniego Weissa i jeszcze innych, których nie mogę ci w tej chwili wymienić (D. c. n.

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—09857
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a, Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 16—18, tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę, poza tekstem, zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spół dzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2